

Inauguracja sezonu na Stadio Bentegodi, wygrany mecz z Juventusem, domowy remis z Barceloną, wydaje się jakby to było wczoraj. A tymczasem przed nami już ostatnie 90 minut tego sezonu. W sobotni wieczór, w meczu zamykającym rozgrywki ligowe 2015/2016, Giallorossi zmierzają się na wyjeździe z Milanem. Graczom Spallettiego pozostał mały cień szans na zajęcie drugiego miejsca i aby dać sobie szansę, muszą pokonać gospodarzy. Rossoneri są w podobnej sytuacji. Aby zająć szóste miejsce, dające grę w Lidze Europy, niezależnie od rozstrzygnięcia w Coppa Italia, muszą ograć Romę i liczyć na stratę punktów Sassuolo. Zapowiada się ciekawe widowisko.

Milan to jeden z najbardziej niewygodnych rywali Romy w historii rozgrywek Serie A. Zespoły mierzyły się do tej pory 161 razy. Rossoneri triumfowali w 72 przypadkach, a 40 razy lepsza była Roma. 49-krotnie drużyny dzieliły się punktami. Jeśli chodzi o mecze rozgrywane na San Siro, Roma triumfowała tam, w potyczkach z Milanem, 16 razy. Rossoneri byli lepsi w 45 przypadkach, a 19 razy drużyny dzieliły się punktami. Zespół z Mediolanu potwierdził domową przewagę nad Romą w ostatnich latach. Giallorossi nie wygrali bowiem z Milanem na San Siro od 18 grudnia 2010 roku, gdy zwycięstwo dało trafienie Borriello. Potem zespoły mierzyły się w Mediolanie cztery razy i dwukrotnie padł remis, a dwa razy lepszy był Milan, w tym w maju zeszłego roku, w ostatniej potyczce drużyn w stolicy mody. Wówczas Giallorossich pokarał wypożyczony do Rossonerich Destro, a mecz zakończył się wynikiem 2-1 dla gospodarzy. Zwycięstwo nie dało jednak absolutnie nic Milanowi, który miał już sezon spisany na straty. Roma z kolei musiała walczyć, praktycznie do końca, o drugą pozycję. Po raz ostatni ogółem, drużyny zmierzyły się w styczniu tego roku i było to pożegnalne spotkanie Rudiego Garcii. Giallorossi prowadzili 1-0 po pierwszej połowie, dzięki niezłej grze, aby oddać po przerwie pole rywalom, którzy zasłużenie wyrównali i byli nawet bliscy zwycięstwa.

Tamten remis rozpoczął serię dobrych wyników w Milanie i przywrócił nadzieje kibiców na walkę, nawet o trzecie miejsce. Po podziale punktów z Romą Rossoneri wygrali bowiem u siebie z Fiorentiną i Interem, a na wyjeździe zremisowali z Empoli. Od meczu z Romą zespół wygrał pięć razy i trzy razy zremisował, awansując też do finału Coppa Italia, choć w półfinale miał łatwą przeszkodę, w postaci trzecioligowej Alessandrii. Po 27 kolejce i ostatnim z serii meczów bez porażki, Rossoneri zajmowali szóste miejsce w tabeli, z zaledwie punktem straty do Interu i sześcioma do Romy oraz Fiorentiny. I wtedy, niespodziewanie, zespół zaliczył fatalną serię, za którą głową zapłacił Sinisa Mihajlovic. Rossoneri przegrali z Sassuolo, Atalantą i Juventusem oraz zremisowali z Lazio i Chievo. Pięć kolejek później strata do trzeciej Romy powiększyła się z pięciu to piętnastu punktów. Zespół z Mediolanu przestał myśleć o trzecim miejscu. Ba, z rak wymykała się też szansa pewnego awansu do Ligi Europy, gdyż odjeżdżały też Inter i Fiorentina. Następcą Mihajlovica, Brocchi,

rozpoczął obiecująco, od wygranej z Sampdorią, jednak potem było fatalnie. W meczach z dwoma spadkowiczami i trzecim potencjalnym spadkowiczem (Carpi) Rossoneri zdobyli tylko dwa punkty. Z Carpi i Frosinone zremisowali na San Siro, z kolei z praktycznie zdegradowaną Veroną polegli na Stadio Bentegodi.

I tak zamiast próbować gonić jeszcze słabo grającą ostatnio Fiorentinę, Milan stanął w obliczu konieczności walki o szóstą pozycję. Rossonerich przeskoczyło bowiem w tabeli Sassuolo. Na nic zdała się wygrana z Bologną z ostatniej serii spotkań, gdyż zespół z Reggio Emilia również wygrał i ma nad drużyną Brocchiego punkt przewagi. Jak wspomnieliśmy zatem na wstępie, Milan będzie walczył w sobotę o szóstą lokatę, choć obok wygranej z Romą potrzebna jest też strata punktów Sassuolo, które podejmie u siebie Inter i które ma historyczną szansę na awans do europejskich pucharów. Oczywiście Neroverde szóstą pozycję może tego nie zapewnić, gdyż będą jeszcze musieli kibicować Juventusowi w finale Pucharu Włoch. Milanowi owszem, Rossoneri zagrają w owym finale i jeśli nie pokonają zespołu z Turynu, to wówczas mogą awansować do Ligi Europy z szóstej pozycji w tabeli. Drużyna z Mediolanu ma zatem dwie szanse na awans do europejskich pucharów, choć w obydwu przypadkach znajduje się w trudnej pozycji. Ciężko będzie zarówno przeskoczyć Sassuolo, jak i pokonać za tydzień Juventus. To, o co walczą obecnie Rossoneri, nie jest na pewno szczytem marzeń graczy, wódatarzy i kibiców. Co prawda Milan zakończy sezon o trzy lub cztery miejsca wyżej niż przed rokiem, jednak apetyty były większe. Po wydaniu dużych pieniędzy na transfery (sama trójka Romagnoli, Bertolacci, Bacca kosztowała 75 mln euro) i zatrudnieniu Mihajlovica, który awansował do Ligi Europy z dużo słabszą kadrowo Sampdorią, celem było zajęcie trzeciej pozycji. Teraz, po raz kolejny, może nawet nie być europejskich pucharów.

Te ma zapewnione Roma, choć przedsezonowy cel był też na pewno inny niż walka o drugie miejsce i być może jego niezajęcie. Po letnich inwestycjach w transfery i przy słabym starcie Juventus, liczone nawet na mistrzostwo, a minimum miało być zajęcie, po raz trzeci z rzędu, drugiego miejsca i bezpośredni awans do Ligi Mistrzów. Tymczasem, prawdopodobnie, zespół będzie musiał bić się o grę w tych rozgrywkach podczas sierpniowych eliminacji. Oczywiście, nie byłoby nawet tego, gdyby nie zmiana trenera i świetna passa zespołu pod wodzą Luciano Spallettiego. Trener z Toskanii zaliczył z drużyną szesnaście meczów bez przegranej, w tym trzynaście zwycięstw. W sumie zgromadził trzynaście wygranych, cztery remisy i jedną porażkę, w swoim drugim występie po powrocie na ławkę Romy, z Juventusem. Giallorossim udało się odrobić dziesięć z dwunastu punktów straty do Napoli. Po pierwszym meczu z Milanem, wydawało się, że drużyna nie tylko nie zagra o trzecią pozycję, ale może wypaść nawet poza europejskie puchary. Znakomita passa pozwoliła jednak najpierw na ucieczkę Fiorentinie, a potem odjechanie Interowi i zaklepanie sobie co najmniej trzeciej lokaty.

Dziś drugie miejsce jest o włos. Drużynie brakuje dwóch punktów do wicelidera, co przy lepszym bezpośrednim bilansie w potyczkach z Napoli, oznacza, że Romie wystarczyłoby wygrać jeden ze zremisowanych meczów. Choćby ten niedawny z Bologną, gdzie faworyzowani Giallorossi ugrali zaledwie 1-1. Z drugiej strony trudno mieć pretensje akurat do Romy prowadzonej przez Luciano Spallettiego, która dokonała czegoś naprawdę nieprawdopodobnego i która jeszcze w połowie sezonu była skazana na walkę najwyżej o Ligę Europy. Dziś, przez np. remisy w ostatnich minutach „wygranych” meczów z Torino i Bologną Giallorossi muszą liczyć na cud. Poza wygraną bowiem, zespół Spallettiego musi spodziewać się straty punktów ze strony Napoli, które podejmie u siebie zdegradowane do Serie B Frosinone. Na San Paolo dojdzie do pojedynku zespołu grającego najlepiej w lidze przed własną publicznością, z drużyną grającą najslabiej na wyjazdach. O niespodziankę, a wręcz sensację będzie zatem trudno, choć wszystko się może zdarzyć, dopóki piłka pozostaje w grze. Niezależnie jednak od tego jaki będzie wynik w Neapolu, warto będzie zakończyć sezon zwycięstwem i pokazać, że zespół potrafi wygrywać nie tylko gdy musi, ale też gdy może. Mowa tu o sytuacji, gdy np. Napoli będzie prowadzić wysoko w pewnym momencie spotkania i zespół Romy nie będzie miał szans na drugą pozycję. Przypomnijmy, że przed rokiem, nie walcząc już o nic, Giallorossi pożegnali się z kibicami na Olimpico porażką 1-2 z Palermo, a dwa lata wcześniej, również niezagrożeni na swojej pozycji w tabeli, przegrali trzy ostatnie mecze.

Forma Milanu:

07.05.2016, 37 kolejka Serie A: Bologna – MILAN **0-1** (Bacca)

01.05.2016, 36 kolejka Serie A: MILAN – Frosinone 3-3 (Bacca, Antonelli, Menez)

25.04.2016, 35 kolejka Serie A: Verona – MILAN 2-1 (Menez)

21.04.2016, 34 kolejka Serie A: MILAN – Carpi 0-0

17.04.2016, 33 kolejka Serie A: Sampdoria – MILAN **0-1** (Bacca)

Forma Romy:

08.05.2016, 37 kolejka Serie A: ROMA – Chievo 3-0 (Nainggolan, Ruediger, Pjanic)

02.05.2016, 36 kolejka Serie A: Genoa – ROMA **2-3** (Salah, Totti, El Shaarawy)

25.04.2016, 35 kolejka Serie A: ROMA – Napoli **1-0** (Nainggolan)

20.04.2016, 34 kolejka Serie A: ROMA – Torino **3-2** (Manolas, Totti **x2**)

17.04.2016, 33 kolejka Serie A: Atalanta – ROMA 3-3 (Digne, Nainggolan, Totti)

Spalletti stracił w tygodniu Diego Perottiego, dla którego mecz z Chievo okazał się pożegnaniem z tym sezonem. Argentyńczyk został wykluczony z powodu urazu przywódcy. W kadrze zbrakło też, po raz kolejny, Keity i Vainqueur. Przy braku Perottiego szansę w ataku dostanie prawdopodobnie Dzeko, który zaczynał ostatnie cztery mecze z ławki rezerwowych. O jedno miejsce w środku pola walczą De Rossi i Strootman. Na pozostałych pozycjach powinno obejść się bez niespodzianek.

Przypuszczalny skład Milanu:

Donnarumma

Abate Mexes Romagnoli De Sciglio

Mauri Montolivo Bertolacci

Honda

Bacca Balotelli

Kontuzjowani: Niang, Menez, Antonelli

Zawieszeni: -

Zagrożeni zawieszeniem: Calabria

Przypuszczalny skład Romy:

Szczęsny

Florenzi Manolas Ruediger Digne

Pjanic De Rossi

Salah Nainggolan El Shaarawy

Dzeko

Kontuzjowani: Perotti, Keita, Vainqueur, Gyomber

Zawieszeni: -

Zagrożeni zawieszeniem: Digne, Keita, Ruediger, Dzeko, Florenzi, De Rossi

Poza kadrą: Ucan, Lobont

Przedmeczowe ciekawostki:

- Rozjemcą w sobotnim meczu będzie **Nicola Rizzoli**, który prowadził w tym sezonie już trzy mecze z udziałem Romy: wygrana 2-1 z Juventusem, porażka 0-1 z Interem i remis 0-0 z Napoli. Ogólny bilans spotkań Giallorossich prowadzonych przez tego arbitra do 13 zwycięstw, 12 remisów i 8 porażek. 15 wygranych, 4 remisy i 12 porażek (ostatnia 0-4 z Napoli w tym sezonie) to z kolei wynik Milanu. Do tej pory Rizzoli sędziował trzy bezpośrednie mecze drużyn w Serie A i Coppa Italia, wszystkie na Stadio Olimpico. Ich bilans to dwie wygrane Romy i remis,
- Roma trafiała do bramki Milanu w 10 z ostatnich 11 meczów na San Siro,
- Milan nie wygrał u siebie w lidze od czterech meczów (trzy remisy i porażka), a konkretnie od 27 lutego, gdy ograł 1-0 Torino,
- tylko raz w ostatnich 12 meczach ligowych Milanowi udało się strzelić więcej niż jednego gola (w zremisowanym 3-3 meczu z Frosinone),
- 44 strzelone gole to wynik Romy za kadencji Luciano Spallettiego, o 8 więcej niż zespół prowadzony w pierwszych 19 kolejkach przez Rudiego Garcję,
- to będzie pojedynek między najbardziej płodnym zespołem, jeśli chodzi o gole zdobywane zza pola karnego (18 bramek Giallorossich) i trzecim od końca pod tym względem Milanem (zaledwie 3 takie trafienia),
- 1,53 to średnia punktów zdobywana przez Milan za Mihajlovica. Z Brocchim Rossoneri zdobywają 1,60 punktu, choć nie ma się czym chwalić, jeśli dokona się analizy klasy rywali.

Ostatnie spotkania zespołów:

09.01.2016 ROMA – Milan 1-1 (Ruediger - Kucka)

09.05.2015 Milan - ROMA 2-1 (Van Ginkel, Destro - Totti)

20.12.2014 ROMA - Milan 0-0

25.04.2014 ROMA - Milan 2-0 (Pjanic, Gervinho)

16.12.2013 Milan - ROMA 2-2 (Zapata, Muntari - Destro, Strootman)

Autor: abruzzi